

Chiński pułkownik: „Pole bitwy pomiędzy USA a Chinami będzie na kontynencie europejskim”



Zpremedytacją przygotowana, sprowokowana i kontynuowana przez Stany Zjednoczone wojna rosyjsko-amerykańska prowadzona na terenie tzw. Ukrainy, okazuje się być tylko przedmakiem tego co może czekać Europę w kolejnym konflikcie.

Według emerytowanego pułkownika Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Zhou Bo: «"Pole bitwy" zimnej wojny między komunistycznymi Chinami a Stanami Zjednoczonymi będzie się toczyć w stolicach całego kontynentu europejskiego.»

Pułkownik Bo, pisząc na łamach [*South China Morning Post*](#), stwierdził, że zimna wojna między Pekinem a Waszyngtonem będzie toczyć się o wpływy w Europie, która – jak twierdzi płk Bo – będzie podzielona na obszary zależności: od Ameryki w zakresie obrony, a w zakresie handlu od Chin.

Płk Bo, który obecnie pełni funkcję starszego współpracownika w Centrum Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Strategii na Uniwersytecie Tsinghua, stwierdził, że Pekin skutecznie podkopał wpływy USA w Afryce i Ameryce Południowej, i dlatego „Pole bitwy będzie w Europie, gdzie USA ma większość swoich sojuszników, a Chiny są największym partnerem handlowym.”

Płk Bo stwierdził również trzeźwo, że „Niezależnie od tego,

jak długo potrwa wojna na Ukrainie, prawdopodobnym wynikiem będzie zawieszenie broni."

Płk Bo przywołał przy tym słowa prezydenta Francji, Charlesa de Gaulle, który kiedyś powiedział: „To nie będzie żaden europejski mąż stanu, który zjednoczy Europę: Europa zostanie zjednoczona przez Chińczyków”.

„Pewnie przewraca się w grobie widząc, jak Europa została podzielona, a nie zjednoczona przez Chińczyków.” – pisze Bo. „Podczas niedawnej wspólnej wizyty w Chinach, mającej na celu pokazanie europejskiej solidarności, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i prezydent Francji Emmanuel Macron, wydawali się stać na przeciwstawnych biegunach: Von der Leyen skrytykowała przyjaźń Chin z Rosją, zaś Macron powiedział, że **Europa musi uniknąć wciągnięcia w jakikolwiek konflikt USA-Chiny o Tajwan i utrzymywał, że Europa nie powinna stać się „wasalem”.**”

„Z wojną szalejącą na Ukrainie, Europa jest bardziej niż kiedykolwiek zależna od Ameryki. W reakcji na komentarze Macrona, amerykański senator Marco Rubio powiedział, że jeśli Europa nie wybierze strony pomiędzy USA a Chinami w sprawie Tajwanu, to może USA powinny skupić się na Tajwanie i pozwolić Europejczykom samodzielnie zająć się Ukrainą.”

Stany Zjednoczone, dążące do dominacji nad światem – co jest w dzisiejszych czasach niewykonalną mrzonką i marzeniem z przeszłości – pragną wywołać kolejny konflikt zbrojny, tym razem z Chinami.

Płk Bo zauważa jednak, że „Nie ma dowodów na to, że Tajwan jest skazany na stanie się następną Ukrainą ... Bardziej niż ktokolwiek inny, Pekin zdaje sobie sprawę, że pokojowe zjednoczenie leży w jego najlepszym interesie”.

Były pułkownik chińskiej armii powiedział, że jego zdaniem istnieje obecnie „tylko jeden scenariusz”, w którym obecne status quo między Europą a Chinami mogłoby zostać zasadniczo

zaburzone, a jest nią „wojna w Cieśninie Tajwańskiej”.

Z analizy płk Bo można wnioskować, że Europa związana miliarnie ze Stanami Zjednoczonymi – odpowiedzialnymi za wywołanie większości konfliktów zbrojnych na świecie w ostatnich 70 latach – i wykonująca rozkazy Waszyngtonu, może stać się kolejnym i głównym polem bitwy. W imię amerykańsko-syjonistycznego ekspansjonizmu, pod fałszywymi hasłami „o naszą i waszą wolność” dalej będą ginęli synowie rzucani do walki celem zaspokojenia żądań wojennej Bestii.

[Źródło](#)